

Brazylia chce zlikwidować nauki humanistyczne

28 kwietnia 2019

Brazylijski prezydent Jair Bolsonaro i tamtejszy minister edukacji Abraham Weintraub chcą obciąć wydatki na wydziały humanistyczne na tamtejszych uniwersytetach, aby większość podobnych kierunków była dostępna odpłatnie. Powołują się przy tym na reformę wdrożoną prawie ćwierć wieku temu przez Japonię, która obecnie dąży jednak do odbudowania tamtejszych nauk społecznych.

Weintraub powołując się na przykład Japonii twierdzi, że jako dużo bogatsze państwo niż Brazylia już w 1995 roku zrezygnowała ona z dofinansowywania nauk humanistycznych. Jego zdaniem podobnie powinno być w Brazylii, która potrzebuje lokowania funduszy w obszarach „generujących realne zyski”, czyli w kierunkach związanych z pielęgniarstwem, inżynierią czy też medycyną. Kierunki uznawane za „elitarne”, a takim mianem minister określił filozofię czy socjologię, miałyby być dostępne dla studentów jedynie odpłatnie.

Do tego pomysłu już dawno przychylił się Bolsonaro, który napisał na Twitterze, że przyjrzy się propozycjom brazylijskiego resortu edukacji zmierzającym do „decentralizacji inwestycji” w nauki społeczne i filozofię. Jego zdaniem Brazylijczycy powinni przede wszystkim skupić się na kierunkach „generujących natychmiastowy zwrot dla podatników”, a także poprawiających sytuację tamtejszych rodzin.

Brazylijskie media zwracają jednak uwagę, że wspomniany przykład Japonii jest już od paru lat nieaktualny. Władze w Tokio w 1995 roku rzeczywiście zaczęły likwidować nauki humanistyczne na uniwersytetach, ale obecnie wycofują się z tego pomysłu. Ponowne rozwinięcie kierunków społecznych na

tamtejszych uniwersytetach jest więc planowane na przyszły rok, ponieważ rząd Japonii dostrzega konieczność rozwoju nauk związanych z zarządzaniem czy geopolityką.

Na podstawie: Oglobo.globo.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)